Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 120 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek 13 października 1931 roku. | Rok XI

Goście już odjechali

Było to niejednokrotnie przedmiotem fars, humoresek, anegdot i dowcipów: — jak błyskawicznie i gruntownie zmieniają się fizjognomje gospodarzy po... wyjeździe gości. Maska obłudy spada, — gospodarze wracają nietylko do dawnych codziennych zajęć, ale i do zwykłego poziomu swej kultury obyczajowej, sztucznie podciągniętej obecnością gości. Westchnienie ulgi ze strony gospodarzy jest tem głębsze i szczersze, im bardziej wizyta była „naciągnięta", im mniej wynikała z zażyłości wzajemnej i z wzajemnej serdecznej skłonności.

Temat: „gdy goście już odjechali" da zapewne sporo materjału humorystom zarówno niemieckim, jak i francuskim — po wizycie ministrów francuskich w Berlinie. Coprawda, gospodarze niebardzo się krępowali już podczas samej wizyty. Gdy w salonach stolicy kanclerz Brüning i minister Curtius w nieposzlakowanie białych kamizelkach frakowych usiłowali wmówić w swych gości, że pod temi kamizelkami biją serca, ożywione samą tylko miłością ku Francji, — w tym samym czasie z hamburskiej oficyny zuchwały dryblas, prze rastający o głowę bliższą progn'turę kanclerza i jego ministra — niedwuznacznie pokazywał gościom francuskim pięść wygrażając nią brutalnie.

W tymże Hamburgu zdarzyły się jeszcze lepsze „kawały", skoro tylko goście francuscy opuścili granice Rzeszy Niemieckiej. Miała się tam odbyć serja odczytów pacyfistycznych pod przewodnictwem znanego pacyfisty generała Schoeneicha, którego w swoim czasie mieliśmy sposobność widzieć i słyszeć w Warszawie.

„Polskę" na tym występie pacyfistów reprezentował były poseł z PPS Pragier, którego w drukowanych prospektach zarekomendowano wobec publiczności niemieckiej jako... „sorjalistycznego przeciwnika Marszałka Piłsudskiego". Zdawałoby się, że taka „rekomendacja" powinnaby rozbroić w stosunku do p. Pragiera najbardziej zawzięty̨ch hitlerowców. Ale, gdzietam! Hittlerowcy, którzy wdarli się na salę, za p. **Pragierowi wargi i łydki trzęsły się** ze... wzruszenia... Daremnie wzywał do spokoju gen. Schoenich i daremnie wypominał, że w Polsce nikt mu nie przeszkadzał, gdy wygłaszał swój odczyt. Hittlerowcy wyli w dalszym ciągu, głuszac i przerywając „piękno", niewątpliwie, wywody eX-posła Pragiera. Daremnie również gen. Schoenich odwoływał się do pomocy policji. Schutzmani działali w myśl zasady: „nam się nie spieszy". Gdyby to chodziło o komunistów... Ale kochani hittlerowcy, którzy ryczą „Deutschland erwache!" nie zasługują przecież, by ich traktować zbyt surowo...

„Polski" delegat p. Pragier mógłby się pocieszyć tem, że również „sympatyczne" przyjęci nie byli inni mówcy: — profesor francuski Roesler i przedstawiciel Hiszpanji gen. Bourguette.

Dolar - 8,75

Panika na giełdach

Wiadomości o wstrząsie gospodarczym w Stanach Zjednoczonych wywarły wielkie wrażenie na giełdzie warszawskiej.

Dzień wczorajszy ubiegł w atmosferze bardzo podnieconej, niewiele różniącej się od paniki.

Zaofiarowanie dolara było bardzo znaczne, nabywców znajdowało jednak bardzo niewielu. To też kurs dolara spadł na czarnej giełdzie do dawno nienotowanego poziomu 8.75.

Przed kasami Banku Polskiego zjawiły się od samego rana znaczne tłumy posiadaczy dolara, które wyczekiwały cierpliwie swojej kolejki, aby zamienić dolary na złote.

Wobec tak wielkiej podaży Bank Polski płacił za dolary po 8,88 zł., a na wet 8,86, gdy wczoraj kurs oficjalny wy nosił jeszcze 8,95 zł.

Nowy York. (Pat.) W dniu 10. b. m. na giełdzie oficjalnej notowania pożyczek polskich bardzo wybitnie się polepszyły. 8% 60 do 67, 7% 50 do 52, 6% — 56, śląska 36, m. st. Warszawy 37, złoty 11.20. Giełdowe biuro statystyczne ogłosiło nową klasyfikację obligacyj, w której uległy obniżeniu nieomal wszystkie najważniejsze kraje Europejskie. Utrzymano klasyfikację obligacyj tylko Francji i Polski na dawn. stopniu.

W kołach giełdowych oświadczają, iż europejska sytuacja pieniężna nie wpływa bynajmniej na dolara. Fluktuacje jego są tylko wynikiem codziennych transakcyj, podstawa jego jest absolutnie zdrowa. Na 5 miljardów złota, posiadanego przez Amerykę, dwa miljardy znajdują się w obiegu w postaci certyfikatów złotych, 800 miljonów, zy li ustawowych 35% pokrywa wkłady, zaś reszta pokrywa obieg banknotów. Eksport złota nie jest krępowany, przy czem Ameryka chętnieby widziała zwiększenie tego eksportu.

Nowy rząd w Niemczech

Propozycje.

* Berlin. (Pat.) O godz. 9,15 wieczorem kanclerz Brüning udał się do prezydenta Hindenburga, przedkładając mu listę nowego gabinetu w następującym składzie: kanclerz i minister Spraw Zagranicznych — dr. Brüning, zastępca kanclerza i minister Finansów — Di trich, minister Gospodarki — prof. Warmbold, minister Pracy — dr. Stegerwald, minister Reichswehry i Spraw Wewnętrznych — Groener, minister Sprawiedliwości — dr. Joel, minister Wyżywienia i Rolnictwa — Schiele, minister Komunikacji — Treviranus, minister Poczty — dr. Schätzel.

Lista oficjalna.

* Berlin. (Pat.) O godz. 10.30 ogłoszona została oficjalna lista nowego gabinetu Rzeszy. Według komunikatu Biura Wolffa, prezydent Hindenburg przedłożoną mu przez kanclerza Rzeszy listę zatwierdził, poruczając jednocześnie kierownictwo Min. Spraw Zagranicznych kanclerzowi Brüningowi, a Min. Spraw. Wewn. dr. Groenerowi. Min. Sprawiedl. dr. Schaetzel zastrzegł sobie do jutra decyzję w sprawie przyjęcia teki. Urząd komisarza Rzeszy dla spraw wschodnich, który zajmował dotychczas minister bez teki Treviranus, zostanie obsadzony później.

Gdy w Hamburgu tak dobitnie demonstrowano nastroje „pacyfistyczne" — równocześnie „pokojowa" polityka poza... obrębem „Vaterlandu". Oto np. agencja niemiecka „Telegraphen-Union" doniosła z Belgji, że w miejscowości Hasselt doszło do krwawych starć pomiędzy flamandami i wallonami. Walloni chcieli złożyć wieniec na grobie żołnierzy francuskich, pochowanych za czasu wojny na cmentarzu miejscowym. Nie podobało się to flamandom, będącym pod wpływem agitacji niemieckiej. Stąd — starcie, przelew krwi, setka rannych.

Traf zdarzył, że wypadki te zbiegły się niemal z listem otwartym, wystosowanym przez posłanki i senatorki polskie do ukraińskiej posłanki Rurnickiej, która niedawno „popisywała się" w Genewie oszczerstwami przeciw Polsce. List posłanek polskich wskazuje słusznie na zatrute źródło agitacji przeciwpolskiej wśród ludności ukraińskiej.

Mamy tedy ilustrację „pokojowych" dążeń niemieckich: — Niemcy podpalają pokój europejski równocześnie w Belgji i w Polsce.

Dodajemy jeszcze do tego fakty takie, jak wybicie szyb w lokalu konsulatu polskiego w Berlinie, oraz kolejny „występ" ministra Treviranusa na tle... „korytarza", — a będziemy mieli momentalne zdjęcie min gospodarzy nie mieckich, uwolnionych z więzów etykiety po wyjeździe gości francuskich...

Nic jeszcze w psychice niemieckiej nie zmieniło się, ani nie uległo poprawie. Po dawnemu wygraża się w. Niemczech pięścią na wszystkie strony.

Całe szczęście, że w cywilizowanym świecie znajdzie się jeszcze dość siły na to, ażeby ową pięść niemiecką przymusić do opadnięcia.

—o—

Opieka rządu tureckiego nad Trockim

* Sofja. (Pat.) Według doniesień z Ankary, rząd turecki deportował Trockiego, który zamieszkiwał dotychczas na wyspach Książęcych na morzu Marmurowem, do jednej z twierdz w cieśninie Dardanelskiej. Decyzja ta powzięta została w związku z tem, że rząd turecki uważał, że ostatnie spotkanie Trockiego z b. królem Amanullahem stanowiło niebezpieczeństwo dla pokoju na granicy turecko-perskiej. W ostatnich dniach pozbawiono również Amanullaha praw eksterytorjalności, które w swoim czasie przyznane mu były przez Turcję.

—o—

Kara za polski śpiew w kościele

Dyneburg. (Pat). W dniu 9 października rb. rozpoczęła się w sądzie pokoju w Grzywie rozprawa przeciwko 15-tu Polakom az śpiewanie w kościele w języku polskim. Powodem wytoczenia sprawy był fakt, że oskarżeni w dniu 31 maja br. śpiewali po polsku w czasie nabożeństwa w kościele w Elerni, gdzie panuje ten zwyczaj, iż ostatnia niedziela każdego miesiąca przeznaczona jest na nabożeństwo łotewskie.

W wzmiankowanym dniu jednak, jako w dniu ostatniego nabożeństwa majowego, przybyli do kościoła w Elerni liczni Polacy z okolicy, wytwarzając w kościele większość w stosunku do parafjan łotyszów. Świadkowie oskarżenia stwierdzają sami, iż było ich zaledwie ponad 20, resztę uczestników nabożeństwa stanowili Polacy, których pełen był kościół.

Jednakże, mimo tego stosunku, łotysze oskarżyli Polaków o przeszkadzanie w nabożeństwie i sprawa została skierowana do sądu. Ksiądz Skokowski proboszcz parafji elerneńskiej, starał się doprowadzić do zgody i ułagodzić oskar życieli. Ci jednakże, podżegani przez szowinistów iłłukstańskich i ich przywódcę ks. Weltnego, nie dali się odwieść od swego postanowienia.

W zakończonym w dniu dzisiejszym w Grzywie procesie Polaków, oskarżonych o śpiewanie po polsku i „przeszkadzanie w czasie nabożeństwa" w kościele w Elerni, czterech oskarżonych skazano na trzy miesiące aresztu, 10-ciu na dwa miesiące aresztu, a jednego uniewinniono.

—o—

Delegacja Toruńczyków u p. Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 7 b. m. delegację bractwa Strzeleckiego z Torunia w osobach p. Tyrchona, Makowskiego oraz Mackowiaka. Delegacja ta wręczyła P. Prezydentowi pamiątkowy złoty krzyż, wykonany dla upamiętnienia strzału honorowego do historycznej tarczy królewskiej, oddanego przez Pana Prezydenta w czasie bytności Jego w Toruniu dn. 16 lutego 1930 r.

Wstrząsająca katastrofa w Gdyni

13 ofiar strasznego wybuchu — Pół miljona złotych strat pokryje ubezpieczenie — Śledztwo sądowe — Pogrzeb ofiar

W ubiegły czwartek, dnia 8. bm. w Gdyni nastąpiła straszna katastrofa, która młode nasze miasto portowe okryła głęboką żałobą. — Narożnik wielkiego bloku mieszkalnego, wybudowanego przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i niedawno oddanego do użytku, został wskutek wybuchu gazu ziemnego dosłownie wysadzony w powietrze, grzebiąc pod gruzami całe rodziny — mężczyzn, kobiety i nieletnie dzieci. Rozmiary katastrofy są tak potworne, że zaliczyć ją należy do jednej z największych, jakie w ostatnich czasach w Polsce się wydarzyły.

Na podstawie zebranych danych i obserwacyj oraz opowiadań osób, bezpośrednio dotkniętych katastrofą, możemy obecnie zrekonstruować całkowity obraz straszliwego nieszczęścia.

Co spowodowało eksplożję

Mianowicie w ostatnich dniach Sp. Akc. „Gazolina", właścicielka 10-letniej koncesji zakładów gazowych w Gdyni, po ułożeniu gazociągów w Alei Kasyna (Aleja Marsz. Piłsudskiego) i bocznej ul. Cichej, przepychała ciśnieniem gazu powietrze. Poboczna odnoga gazociągu wprowadzona była poniżej poziomu ulicy około 80 cm. do piwnicy narożnego bloku Z. U. P. U. (Związek Ubezp. Pracowników Umysłowych).

Inż. Jagodziński, zarządca bloków Z. U. P. U., od kilku dni słyszał syczenie z piwnicy i zwrócił na ten fakt telefonicznie uwagę zarządowi „Gazoliny", co także stwierdził przed władzami i sędzią śledczym, że odpowiedziano mu, iż to jest przepychanie powietrza w gazociągu, również kilka minut przed samym wypadkiem p. Rościszewski z Banku Cukrownictwa Polskiego, przechodząc koło rogu bloku, dziś będącego w gruzach, słyszał syczenie, to samo stwierdził inż. p. Wecker, mieszkający w tym samym bloku, na co zwrócił zarządcy uwagę. Oprócz innych, którzy słyszeli syczenie, był jeszcze p. pułk. Ihnatowicz, który na kilka minut przed wypadkiem słysząc syczenie, zaglądał przez szpary do piwnicy.

Normalnie wylot gazociągów w piwnicy musiał mieć zamknięcie, — jak twierdzą fachowcy, — wentylem przepustowym i przy próbowaniu przepychania gazem powinien był być obecnym monter gazowni z manometrem, stwierdzającym ciśnienie gazu. Ponieważ gaz jest bezwonnym, gazownie perfumują go zwykle siarką, aby jakiekolwiek ujście gazu, czy to przez wadliwe zamknięcie, czy też ewentualne pęknięcie rury, było natychmiast odczute. Cały szereg katastrof gazowych, szczególnie w okręgach gazu ziemnego Wschodniej i Zachodniej Małopolski, gdzie używa się tegoż gazu nawet do pieców kaflowych, w początkach zastosowania tego gazu wynikał z braku t. zw. perfumowania.

Należy przypuszczać, co po dokładnem usunięciu gruzów stwierdzi śledztwo, że gaz uchodząc z gazociągu do piwnic bloku, stworzył swojem zgęszczeniem rodzaj zbiornika gazowego i przez szpary drzwi przedostał się do jednego z mieszkań parterowych i zapalił się czy to od ognia pieca kaflowego, czy też od ognia papierosa. Następiła eksplozja mieszanki gazu z powietrzem i został wyrwany cały róg bloku, jak również przebite ściany na drugą stronę bloku.

Dziś niezaprzeczenie da się stwierdzić, że nie wadliwość budowy bloku i jego trwałość murów wywołała katastrofę, tylko siła eksplozji działającej od spodu, t. zn. z piwnic napełnionych gazem.

Nazwiska rannych i zabitych

Nazwiska zabitych są: 6-miesięczne dziecko Jerzego Olgebrandta, żona inżyniera Irena eBrezowska, Władysława Berezowska, córka inż. B., Marja Berezowska, matka inż. B., Janusia Łabucówna, 2-letnie dziecko, Lityńska, teściowa Łabucia; Helena Rybarczyk; Kazimierz Pabiszewicz, technik i 50-letnia Lipińska.

Dotkliwe rany odniosło 7 osób, w tem: Drozdowski i Drozdowska (małżeństwo), 9-letni Berezowski (syn zabitej matki), około 50-letnia służąca Zuzanna Witczak, zatrudniona u p. Maciejewskiego, młoda mężatka Tarchalska, około 20-letnia Donhalówna i 1 człowiek nieznanego nazwiska, który po opatrunku niespostrzeżenie opuścił szpital. Rannych odstawiono do szpitala SS. Miłosierdzia.

LICZBA ZABITYCH DOTĄD WYDOBYTYCH WYNOSI 13 OSÓB.

Pod gruzami znajdują się prawdopodobnie jeszcze zwłoki 5 ofiar.

Co opowiadają ranni?

O godzinie 5-tej po południu dochodziły do mieszkań wstrętne zaduchy, które dopiero o godzinie 6-tej wieczorem rozpoznano, iż są to wydzieliny gazu, ponieważ tego dnia robotnicy z firmy „Gazolina" pracowali około zakładania rur gazowych, dlatego nie brano powyższego pod uwagę. Żadnej detonacji ranni nie słyszeli, a zdemolowanie mieszkań nastąpiło tak szybko, iż skoro znaleźli się zasypani gruzami, stracili przytomność i już nic więcej nie pamiętają.



Straszliwa katastrofa gmachu ZUP. w Gdyni wstrząsnęła opinją kraju. Władze państwowe zajęły się energicznie niesieniem pomocy ofiarom. — Zdjęcie nasze przedstawia fragment zdemolowanego gmachu Z. U. P.

Komunikat Komisarza Rządu

Z powodu krążących tu niepokojących wiadomości o możliwości dalszych wybuchów gazów w mieście, komisarz rządu oświadczył, że na jego rozporządzenie główne przewody gazowe zostały natychmiast po katastrofie zamknięte, wobec czego żadne niebezpieczeństwo nowych wybuchów nie grozi.

Komisarz Rządu stwierdza, że wszystkie wersje o powodach wypadku są nieaktualne do chwili zbadania przez sąd i fachowych rzeczoznawców rzeczywistych przyczyn.

Przyjazd komisji ministerjalnej

Dnia 9. bm. przybyła samolotem z Warszawy do Gdyni komisja, delegowana przez ministra pracy i opieki społecznej z p. dyrektorem departamentu Dreckim na czele. Po dokonaniu oględzin miejsca katastrofy i ustaleniu jej rozmiarów oraz wstępnem badaniu ewentualnych przyczyn, komisja w porozumieniu z komisarzem rządu oraz komisarzem i dyrektorem Z. U. P. U. przedsięwzięła szereg środków dla zlikwidowania skutków katastrofy. W tym celu Z. U. P. wyasygnował kwotę 15.000 zł. do dyspozycji komisarza rządu na pomoc dla ofiar katastrofy i inne wydatki, związane z akcją ratowniczą.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Rumunji

na kilkotygodniowy urlop

Warszawa, 12. 10. (Pat.) Wczoraj w niedzielę, o godz. 14,55 P. Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego wyjechał pociągiem bukaresztеńskim do Rumunji na parotygodniowy wypoczynek.

Na dworcu żegnali P. Marszałka p. premjer Prystor, członkowie rządu, przedstawiciele poselstwa rumuńskiego w Warszawie oraz szereg wyższych wojskowych.

—x—

Śledztwo sądowe

Władze sądowe z sędzią śledczym okręgowym Karasiewiczem na czele prowadzą energiczne śledztwo już od kilku dni. Przesłuchanych zostało około 30 świadków. Badania prowadzi się przy udziale powołanych przez sędziego Karasiewicza rzeczoznawców gazownictwa, wicedyrektora gazowni warszawskiej Torżewskiego i dyr. zakł. wodoc. i kan. w Gdyni, inż. Michalskiego.

Najważniejszym momentem śledztwa będzie jednakże wizja lokalna, dokonana w piwnicach zburzonej części gmachu Z. U. P. U.

Nad trumną tragicznie zmarłych

W niedzielę, o godz. 4 po poł. odbyła się eksportacja zwłok ofiar katastrofy z kostnicy Sióstr Elżbietanek do kościoła Serca Jezusowego.

Jak można było się spodziewać, pierwszy ten żałobny obrzędak stał się olbrzymią i powszechną manifestacją smutku i współczucia. Ulice, któremi miał kroczyć orszak, były zapełnione publicznością, stojącą w gęstych szpalerach. Na placu Kaszubskim przed zakładem Sióstr zgromadził się tłum kilkutysięczny.

Strażacy powoli wynosili trumny i ustawiali je na okrytych kirem platformach, najprzód małe, białe trumienki, w których spoczęły ciałka zabitych dzieci, później duże, dębowe trumny ze szczątkami dorosłych. Mimo wielkiego skupienia ludzi dokoła panowała głęboka, przygnębiająca cisza, w której słychać było jedynie szmer odmawianej półgłosem modlitwy.

Ks. Biskup Dr. Okoniewski prowadzi kondukt żałobny

Ks. Biskup Okoniewski, który prowadził kondukt w asyście licznego duchowieństwa, pokropił trumny, poczem dał znak do wyruszenia. Zwolna zakołysały się sztandary i smutny pochód skierował się w stronę świątyni.

W kościele ustawiono trumny rzędem tuż przed ołtarzem, jedną obok drugiej w długim szeregu, na nich spoczęły wieńce—dużo kwiatów białych, różowych, czerwonych. Gdy nawa kościoła zapełniła się po brzegi, rozpoczęły się modły za zmarłych. Ludzie stali pogrążeni w zadumie i wsłuchani w słowa modlitwy: Requiem aeternam dona eis Domine...

Wśród ciszy, jaka później zapanowała, przemówił do wiernych Ks. Biskup. Poważna, wysoka postać, pełna dobroci i majestatu. — Mówi z głębi serca, jak człowiek do ludzi i jak kaplan-pocieszyciel do nieszczęśliwych. Mówił o potędze boskiej, o śmierci, która nas wszystkich czeka, o odkupieniu, które winniśmy sobie wybłagać.

Słowa arcypasterza wycisnęły łzy z oczu słuchaczy, krzepiąc zarazem. na duchu tych, których nieszczęście tak ciężko doświadczyło...

Pogrzeb

Śmiertelne szczątki ofiar katastrofy spoczywały w kościele przez całą noc. Dzisiaj o godzinie 9-tej rano rozpoczęło się żałobne nabożeństwo, a potem nastąpiło odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz witomiński.

SKRÓTY

* **Warszawa.** (Pat.) Prasa dowiaduje się, że p. minister Spraw Zagranicznych August Zalewski dnia 16 bm. wygłosi ekspose w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Rolnej odbędzie się w piątek 16. b. m. o godzinie 10-tej rano. Porządek dzienny przewiduje przydział referatów oraz przemówienie p. ministra Rolnictwa.

* **Warszawa.** (Pat.) Raut u p. Prezydenta R. P. odbywający się corocznie na Zamku Królewskim w dniu 11 listopada, jako w dniu święta Niepodległości, w roku bieżącym na życzenie p. Prezydenta nie odbędzie się. Zamiast rautu p. Prezydent postanowił przeznaczyć 5.000 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

* **Warszawa.** (Pat.) W Ministerstwie Komunikacji rozpoczęto prace nad nowem wydaniem taryfy kolejowej, kto ra zawierać będzie zmiany i uzupełnienia jakie zaszły w ostatnim roku. Nowe wydanie taryfy ukaże się prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego.

* **Berlin.** (Pat.) Wykluczony z partji socjaldemokratycznej przywódca t. zw. „socjalistów religijnych" w Niemczech południowych pastor Eckert z Mannheimu, zgłosił swe przystąpienie do partji komunistycznej.

* **Piła.** (Pat). Prasa niemiecka z uznaniem donosi o zbudowaniu przez polskich saperów mostu na Warcie koło Biedruska w „rekordowo szybkim czasie" 2 miesięcy.

* **Paryż.** (Pat). Agencja Havasa donosi, iż Bank Francuski podniósł w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 2% na 2½%.

Paryż. (Pat.) Prasa zastanawia się nad tem, jakie sprawy rozważać będzie lord Reading w rozmowach z Lavalem, Briandem i Flandinem. „Le Matin" sądzi, iż będzie tu chodziło o omówienie olbrzymiego materjału od kryzysu gospodarczego i finansowego W. Brytanji począwszy aż do zagadnień długów, odszkodowań i moratorjum Hoovera oraz kwestji złota.

* **Bruksela.** W podziemiach opactwa Herein odkryto, opierając się na wskazówkach historycznych z X stulecia, skarbiec wypełniony złotem. Zawartość skarbca oceniana jest na sumę 100 milj. franków. Obecnie powstał tam spór o podział złota. Prawdopodobnie część skarbu otrzymają chłopi belgijscy na których gruntach skarbiec został odkopany, bowiem podziemia ciągnęły się z opactwa Herain, aż do Cysoing, drugą zaś osoby, które przedsięwzięły poszukiwania. (Pat).

* **Genewa.** (Pat.) Na prośbę Chin Rada Ligi Narodów postanowiła zebrać się dnia 13. b. m.

* **Mor. Ostrawa.** (Pat). Na szosie ołomunieckiej pod Bernem, gdzie ruch jest wyjątkowo ożywiony, zdarzyła się poważna katastrofa automobilowa.

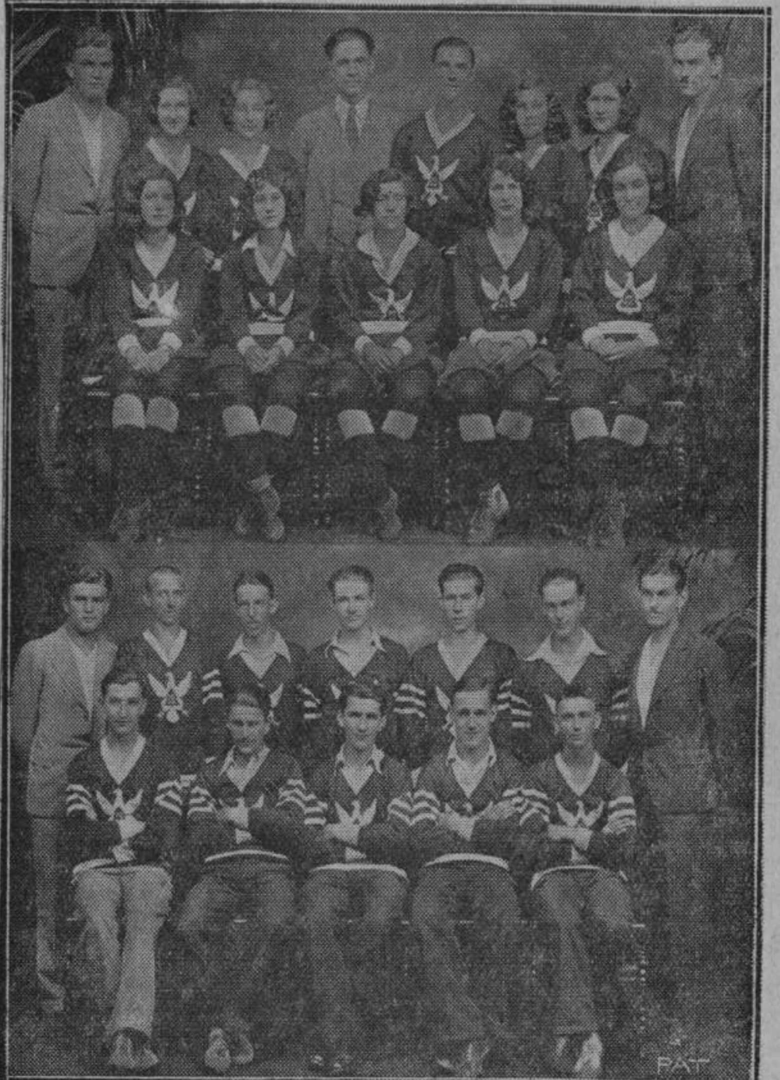
Autobus, wiozący z pracy 20 robotników, zderzył się z samochodem ciężarowym, jadącym w przeciwnym kierunku. Jedna osoba została zabita, 8 ciężko a 13 lekko rannych.

* **Wiedeń.** (Pat.) Zgromadzenie Narodowe wybrało ponownie prezydentem republiki Miklascha 109 głosami na ogólną ilość 203 głosów. Na kandydata socjalno demokratycznego, Rennera padło 93 głosy. Heimatblock nie brał udziału w posiedzeniu. Zgromadzenia Narodowego.

* **New York.** (Pat). W związku z wizytą Stanów Zjednoczonych premjera Lavala, Associated Presse zauważa, że rozbrojenie Europy jest ceną od której Ameryka uzależnia dalszą ulgę w dziedzinie europejskich długów wojennych. Wyjaśnia się dziś, że prezydent Hoover i premjer Laval będą właśnie dążyć do takiego porozumienia.

* **Szanghaj.** (Pat.) Agencja Havasa dowiaduje się, iż Japończycy wysłali na teren koncesji międzynarodowej oddziały wojskowe dla ochrony obywateli japońskich w Hanoi. Kolonja japońska z Yunnan-Fu ewakuowana została specjalnym pociągiem do Tonkinu.

DRUŻYNY BASE-BALL'U POLSKO-KANADYJSKIEGO KLUBU ATLETYCZNEGO.



Na wiosnę r. b. zorganizował się P. K. K. A., który już z polskiemi orłami wystąpił w zawodach w 1931 roku. W ostatecznych rozgrywkach o championat w Winnipegu zdobyła drużyna męska czwarte miejsce, a żeńska drugie. — Na zdjęciu naszem widzimy u góry drużynę żeńską, na dole drużynę męską.

O pracę w Związkach Strzeleckich

W nowoczesnem pojmowaniu zagadnienia obrony państwa jedno jest niewzruszenie pewnem. Państwo w żadnym wypadku nie zdoła samo zorganizować obrony granic. Najkorzystniejsze warunki finansowe, nieograniczone możliwości pomnożenia zdolności obronnych narodu przy największych chociażby funduszach nie będą miały istotnego znaczenia i nigdy nie doprowadzą do zamierzonego celu. Z współudziałem oraz pomocą powinno przyjść społeczeństwo. Nie jedna, ta czy inna jego warstwa, nie zwolennicy tego czy innego kierunku politycznego mają obowiązek uważać obronę narodową za swoje zadanie, ale — wszyscy. Państwo wtedy będzie mogło dopiero wówczas być pewne swoich granic, gdy pod sztandarami obrony kraju skupi się całe społeczeństwo.

Między państwem a społeczeństwem musi istnieć racjonalny podział pracy. Państwo utrzymuje armję regularną i nadaje kierunek akcji przysposobienia wojskowego; społeczeństwo tę akcję prowadzi, stwarza warunki jej rozwoju, oraz stoi na straży, by rozbudowywała się ona w myśl wskazań sterników państwa. Dopiero przy takim podziale pracy zagadnienie obrony będzie mogło znaleźć najkorzystniejsze dla interesów państwa rozwiązanie.

W dziedzinie wyszkolenia żołnierskiego obrońców kraju konkretnem zadaniem pracy przysposobienia wojskowego jest nauczenie ich władania karabinem. Stąd jako aktualne zagadnienie dużej społecznej wagi wysuwa się upowszechnienie sportu strzeleckiego, stanowiącego podstawę wyszkolenia żołnierskiego. Znaczenie sportu strzeleckiego doceniają należycie społeczeństwa europejskie, które wespół z rządami swoich państw usilnie dążą do jego rozpowszechnienia wśród wszystkich warstw swojej ludności. W Szwajcarji strzelectwo uważane jest oficjalnie za sport obrony narodowej i jest otoczone specjalną troskliwością zarówno przez państwo, jak i społeczeństwo. Państwo to nie ma obywatela, któryby doskonale nie władał karabinem. Ludność jego dzięki temu może pracować nad rozbudową organizmu państwowego oraz nad rozwojem gospodarki społecznej z całym spokojem. Szwajcarzy są doskonałymi strzelcami. Całości państwa w razie ataku nieprzyjaciela niebezpieczeństwo nie grozi. Z równem zamiłowaniem oraz docenianiem jego znaczenia dla zagadnienia obrony kraju odnoszą się do strzelectwa Szwedzi i Finlandczycy, którzy przeciętnie niegorzej są zaawansowani w tej dziedzinie od Szwajcarów. Inne państwa niemniej doceniają państwową wagę strzelectwa i intensywnie dążą do zorganizowania swoich obywateli pod sztandarami sportu strzeleckiego. Udział osiemnastu narodów w międzynarodowych zawodach strzeleckich, odbytych jak wiadomo w bieżącym roku w Polsce, w dostateczny sposób ilustruje, jaki jest ich stosunek do strzelectwa.

W Polsce strzelectwo jest sportem młodym. W rozwoju swojem musiało przezwyciężyć wiele trudności. W okresie powojennym, w atmosferze niepodległego życia politycznego musieliśmy bronić niepodległość narodu polskiego oraz dążyć do jej utrwalenia. Na plan pierwszy wysunęły się kwestje ustrojowe, zagadnienia zorganizowania gospodarki narodowej i puszczenie w ruch olbrzymiej maszyny państwowej.

Nawet wtedy, kiedy przyszła kolej na zainteresowania się społeczeństwa zagadnieniem zorganizowania obrony państwa i rozpowszechnieniem sportu strzeleckiego, rozwój jego napotykał w dalszym ciągu na szereg trudności. Warunki gospodarcze nie pozwalały na zorganizowanie odpowiedniej ilości środków ćwiczebnych, pobudowanie strzelnic i należyte zaopatrzenie strzelców w amunicję.

Kierowanie akcją propagowania i rozbudowy strzelectwa powierzone zostało najzasłużeńszej i najstarszej organizacji obrony państwa, jaką jest Związek Strzelecki.

Organizacja ta daje z każdym dniem nowe dowody swojej sprężystej sprawności, — mimo tego, jednak nie jest to jeszcze rozwiązaniem kwestji zorganizowania społeczeństwa pod względem obronnym. Dopiero zainteresowanie sportem strzeleckim całego społeczeństwa oraz zorganizowanie wszystkich jego warstw będzie zadośćuczynieniem naszym potrzebom obronnym.

Projekt ustawy aptekarskiej

Warszawa. (Pat). Projekt ustawy aptekarskiej był przedmiotem obrad konferencji odbytej w Izbie Przemysłowo-Handlowej we Lwowie w dniu 29 września br. pod przewodnictwem wiceprezesa J. Litwinowicza. Na podstawie referatu Biura Izby, w którem przedstawiono genezę i zasadnicze cechy projektu ustawy z wyszczególnieniem tych postanowień, co do których zapatrywania i dezyderaty sfer aptekarskich i drogeryjnych nie są zgodne, rozwinęła się dłuższa i bardzo ożywiona dyskusja w której wzięli udział ze strony aptekarzy prezes Izby Aptekarskiej Mr. Ehrbar oraz aptekarz Kajetanowicz, zaś ze strony drogerzystów, Mr. Pariser. Zasadnicza różnica zdań wyłoniła się odnośnie do kwestji zastrzeżenia wydawania leków aptekom. Podczas gdy bowiem przedstawiciele aptekarzy domagali się zastrzeżenia wydawania wszelkich leków aptekom, przedstawiciel drogerzystów wyraził życzenie, aby aptekom zastrzeżono było wydawanie jedynie leków sporządzonych na podstawie recept. Wynik dyskusji posłuży Izbie przemysłowo-handlowej do zajęcia stanowiska wobec projektu ustawy aptekarskiej.

Komunikat Nr. 17
Instruktorjatu Rolnego.
Dział informacyjny P. T. R.
dla członków P. T. R. oraz członków Rolników Komisyj Szacunkowych.

W związku ze zbliżającym się okresem wymiarowym podatku dochodowego przez Komisje Szacunkowe, przypominamy członkom PTR. postępowanie wymiarowe i odwoławcze od wymiaru dochodu oraz członkom rolnikom Komisyj Szacunkowych ich prawa i obowiązki, które ujęte są w par. 123—132 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Jeżeli zeznanie, złożone w przepisanym terminie, budzi wątpliwości, władze skarbowe zażądać mogą od podatnika wyjaśnień, uzupełnień, dowodów piśmiennych lub ustnych i wezwać go, aby temu zadość uczynił w terminie najmniej dwutygodniowym. Na podatniku ciąży obowiązek przekonania organów wymiarowych o słuszności zeznania, a wywołującego wątpliwość. Na poparcie swych zeznań, odpowiedzi, wyjaśnień, podatnik składać może wszelkie dowody pisemne, stojące mu do dyspozycji, powoływać świadków biegłych w celu stwierdzenia odnośnych okoliczności.

W miarę przygotowania przewodniczący Komisji Szacunkowej wyznacza posiedzenie Komisji Szacunkowej, — przedstawiając jej zeznania i wszelki materjał pomocniczy. Komisja rozpatruje przedstawiony jej materjał, a w szczególności przysługuje jej między innemi prawo żądać w celu zebrania materjału i wiadomości potrzebnych do ustalenia dochodu informacyj od władz i urzędów państwowych i komunalnych, instytucyj publicznych i prywatnych — zwracać się do wszystkich osób, o udzielenie wyjaśnień i informacyj oraz żądać zeznania od świadków i biegłych, co musi być uwidocznione w razie potrzeby w protokóle.

Jeżeli zeznania mają braki pod względem formalnym (np. gdy dochód z poszczególnych źródeł nie wykazano w odpowiednich rubrykach zeznania, gdy zeznanie niezaopatrzone podpisem i t p.), wtedy należy wezwać podatnika do uzupełnienia braków wzgl. złożenia nowego zeznania.

Co do dokładności i prawidłowości zeznań zażądać od podatnika wyjaśnień, uzupełnień, dowodów piśmiennych, ustnych itd., dokonać oględzin nieruchomości, należących do podatnika.

Przesłuchanie podatnika odbywać się może na posiedzeniu w obecności członków Komisji.

Gdy w ten sposób zebrany materjał Komisja uważa za wystarczający, wymierza dochód i wysyła nakaz płatniczy. Zaznaczyć należy, że obowiązkiem Komisji jest dbać o to, żeby dochód odpowiadał rzeczywistości, winna przestrzegać, czy wyczerpane zostały wszelkie środki pomocnicze, przewidziane w postępowaniu wymiarowem.

Podatnik, niezadowolony z wymiaru dochodu, może zażądać od Komisji Szacunkowej odpisu protokółu wymiarowego, po otrzymaniu którego **wnosi listem poleconym w ciągu 30 dni odwołanie do Komisji Odwoławczej za pośrednictwem Komisji Szacunkowej do właściwego Urzędu Skarbowego.** Takie odwołanie winno zawierać datę i Nr. nakazu płatniczego, odpowiednie umotywowanie oraz inne dowody, które przyczynić się mogą do sprawiedliwego wymiaru dochodu i podpis. Winien też żądać powołania siebie na termin posiedzenia Komisji Odwoławczej.

Odwołanie musi być zaopatrzone w znaczek stemplowy, a mianowicie: przy sumie podatku, nieprzekraczającej 50 zł odwołanie jest wolne od opłaty, przy sumie od 51—100 zł — 50 gr, ponad 100 zł — 2 zł.

Jeżeli Komisja Odwoławcza ustaliła dochód niezgodny z zeznaniem, wtedy służy podatnikowiprawo wniesienia skargi bezpośrednio do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie w terminie 2-miesięcznym, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia. Do skargi należy dołączyć opłatę w kwocie 30 zł. Ponieważ odwołanie nie wstrzymuje zapłaty wymierzonego podatku, należy wraz z odwołaniem wnieść podanie do Urzędu Skarbowego (ostemplowane 3,— złote, każdy załącznik po 50 groszy), o wstrzymanie egzekucji **do czasu rozpatrzenia** odwołania przez Komisję Odwoławczą.

Specjalną uwagę zwracamy na to, że władze wymiarowe mogą ustalić dochód na podstawie materjałów, jakimi rozporządzają, jeżeli np. podatnik nie złoży w przepisanym terminie zeznania, nie udziela wyjaśnień, nie uzupełnia braków w zeznaniu itp.

Na zakończenie radzimy członkom P. T. R. **założyć specjalną teczkę podatku dochodowego dla przechowania w niej odpisów pisemnych wyjaśnień, odpowiedzi i innych papierów,** otrzymane nakazy i wszelkie powiadomienia, oznaczone zawsze datą doręczenia.

Dyrekcja P. T. R.

KOMUNIKAT P. T. R.
w sprawie kredytowania reszty należności za osady anulacyjne.

Na skutek wniosków i starań Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego pan Minister Reform Rolnych wydał pismo okólne na. 853, dotyczące Okręgowych Urzędów Ziemskich w Grudziądzu i Poznaniu i ogłoszone w nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Reform Roln. w którem poleca przy kredytowaniu reszty ceny sprzedażnej traktować t. zw. osady anulacyjne narówni z osadami powstałemi z parcelacji, dokonywanej przez Urzędy Ziemskie, stosując do nich przepisy art. 72 ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.

Artykuł powyższy dozwala zakredytowanie bezrolnych nabywcom osad, względnie właścicielam karłowatych gospodarstw zakredytowanie reszty ceny nabycia do zamortyzowania w ciągu lat 41.

Powyższe zarządzenie pana Ministra reform rolnych dotyczy osad anulacyjnych, których właściciele nie otrzymali jeszcze tytułu własności i którzy mogą prosić Okręgowy Urząd Ziemski o zokredytowanie na lat 41.

KOMUNIKAT Nr. 21.
Do Zarządów Kółek Rolniczych
w sprawie spisów członków i składek za r. 1931.

Prosimy niezwłocznie sporządzić tegoroczny spis członków na wysłanym z legitymarjuszami formularzu i nadesłać do Centrali P. T. R. w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 20.

1) Składki w Kółku winny być ściągane najpóźniej do 1 października r. b.

2) Składki członkowskie ściągane w Kółku winny być przesyłane do Centrali zaraz po ściągnięciu na konto P. K. O. nr. 206.316.

KOMUNIKAT Nr. 22.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zawiadamia swych członków, że do Oddziału Tow. „Karpaty" w Toruniu nadeszła już zamówiona nafta zwolniona od akcyzy dla traktorów rolniczy h.

O powyższem komunikując, prosimy członków naszych wysłać zamówienia pod adresem biura PTR. w Toruniu — ul. Królowej Jadwigi nr. 20.

KOMUNIKAT Nr. 23.

Zawiadamiamy niniejszem naszych członków posiadających 200 m. i wyżej, że rozpoczęliśmy wysyłkę zaliczek pocztowych na opłacenie składki członkowskiej tym członkom, którzy po naszem uprzedniem wysłaniu monitów nie uregulowali swych składek do P. T. R.

Prosimy więc uprzejmie o wykupienie tych zaliczek i o wypełnienie tem samem obowiązku względem swej organizacji społeczno - zawodowej.

KOMUNIKAT Nr. 24.
Do Zarządów Kółek [illegible]
w sprawie nadsyłania protokółów z zebrań Kółek, oraz spisów ubezpieczonych w P. S. U.

Niniejszem podajemy do wiadomości Zarządów Kółek, iż obowiązkiem Zarządu jest, dbać o dobro Kółka, o wykorzystanie wszystkich możliwości dostępnych dla zorganizowanych rolników. W tym celu należy:

1) Aby Centrala P. T. R-u miała możność badania żywotności pracy w Kółku, oraz poznać jego potrzeby, należy dopilnować, aby protokół z każdego zebrania miesięcznego był wysłany (najpóźniej w 7 dni po zebraniu) do Centrali P. T. R., Toruń, ul. Królowej Jadwigi 20.

2) Do dnia 1 listopada należy nadesłać do Centrali P. T. R. spis członków Kółka, aby organizacja świadoma swej siły organizacyjnej, mogła pracować tem wydatniej dla dobra rolnictwa.

3) Również do dnia 1 listopada należy nadesłać do Centrali P. T. R. w Toruniu spis członków ubezpieczonych w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń, abyśmy mogli dla tych członków uzyskać opusty od premji za r. 1931.

Zważywszy, iż Zarząd Kółka jest odpowiedzialny za straty spowodowane uchybieniem w wykonaniu swoich obowiązków, prosimy o dopilnowanie wykonania powyższych oraz nieprzekraczania wskazanych terminów.

Dyrekcja P. T. R.

KOMUNIKAT Nr. 25

Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

W dniu 22 bm. delegacja w osobach p. Jana Donimirskiego — prezesa Pom. Tow. Roln., dra K. Esden-Tempskiego — prezesa Pom. Izby Rolniczej i p. I. Zylicza — prezesa Rady Wydz. Kaszubskiego przy P. T. R. była przyjęta przez Pana Ministra Rolnictwa, któremu przedstawiła memorjał dotyczący przyjścia z pomocą rolnikom powiatów kaszubskich, dotkniętych w roku bieżącym klęską nieurodzaju, oraz nadmiernych opadów deszczowych.

Po szczegółowem przedstawieniu Panu Ministrowi rozmiarów powyższej klęski i konieczności przyjścia z niezwłoczną pomocą kaszubskim rolnikom, delegacja otrzymała obietnicę dostarczenia im niezbędnego zboża na siew przez Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego za małą opłatą po cenach ulgowych i następnie udzielenia kredytów przez Agenturę Państw. Banku Rolnego w Gdyni, przyczem wysokość dotacji na ten cel będzie ustalona w dniach najbliższych. Odnośne postulaty wraz z materjałem zostały przedstawione następnie Panu Ministrowi Reform Rolnych, który obiecał udzielić osadnikom na Kaszubach jak najdalej idących ulg.

W dniu 23 bm. delegacja powyższa odbyła konferencję z Panem Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, prosząc o zmniejszenie ciężarów, tak dotkliwie obciążających rolnictwo w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych, które przy obecnej klęsce gospodarczej są niemożliwe do uiszczenia.

W rezultacie Pan Minister wyraził zgodę na delegowanie w bieżącym tygodniu przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do Torunia na konferencję z przedstawicielami Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz innych organizacyj, w wyniku której mają być udzielone ulgi w ramach możliwości ustawowej w opłatach i składkach rolników na Kaszubach na rzecz Kas Chorych i Ubezpieczalni Krajowej.

O rezultatach powyższej konferencji nie omieszkamy podać do wiadomości w krótkim czasie.

Dyrekcja P. T. R.

KOMUNIKAT

w sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

Na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Okręgowy Inspektor Pracy w Poznaniu, odniósł się z prośbą, aby pp. pracodawcy przy tegorocznych wykopkach uwzględniali przy angażowaniu do prac akordowych przedewszystkiem żywicieli rodzin, którzy są bez pracy.

Pomorska Komisja Pracy: (—) Sojecki.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ I AKCJA WALKI Z BEZROBOCIEM.

Warszawa. (Pat.) Do akcji walki doraźnej z bezrobociem, podjętej przez czynniki społeczne, rządowe i samorządowe, została powołana i spółdzielczość spożywców. Posiadając zorganizowany aparat rozdzielczy, spółdzielczość spożywców może podjąć się akcji aprowizacyjnej, wytkniętej w programie rządowym. Ale niezależnie od tego spółdzielnie spożywców, jako organizacje samopomocy społecznej, powinny same przez się promieniować i wytwarzać źródła energji doraźnej w zwalczaniu skutków bezrobocia. Nie można całkowicie polegać li tylko na akcji rządowej.

Możnaby było już zaraz zarządzić zbiórkę funduszów doraźnych, któremi zorganizowałyby spółdzielnie spożywców samodzielnie, bodajby w najmniejszych rozmiarach. Wiemy bowiem, że wszelkie fundusze, przechodzące przez spółdzielnie, w akcji doraźnego dożywiania bezrobotnych byłyby zużywane najtaniej i trafiałyby drogą organizacyjną do najbardziej potrzebujących.

SÓL POLSKA DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ.

Gdańsk. (Pat.) W sobotę, dnia 3 października br. odpłynął z Gdańska pierwszy transport soli warzonej z Inowrocławia i kamiennej z Wapna do Afryki Południowej. Jest to zaczątek poważniejszych tranzakcyj, gdyż po długich bardzo [illegible]ch i studjach stwierdzono, iż polska sól tak [illegible]ględem swej jakości jak i też ceny jest konkurencyjną i odpowiada w zupełności wymogom południowo-afrykańskiego rynku.

Tranzakcja dokonaną została przez firmę West Trading Company for Polish Salt and Soda w Gdańsku z upoważnienia i w porozumieniu z Biurem Sprzedaży Soli, Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

PAMIĘTAJMY O BEZROBOTNYCH!

Jeżeli jesteś patrjotą polskim, jeśli pragniesz mocarstwowego rozwoju w Państwie Polskiem, jeśli drogą Ci jest współrodaków przelana na polach bitew krew o wolność Ojczyzny, jeśli chcesz przyczynić się do zlikwidowania podstępnej agitacji komunistycznej w kraju, złóż choć DROBNĄ OFIARĘ NA RZECZ BEZROBOTNYCH!

WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW W TORUNIU.

odbędzie się w czasie od 5 do 8 grudnia 1931 r. pod protektoratem JWPana Ministra Rolnictwa. Powyższa wystawa ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż daje zwiedzającym pogląd na obecny stan naszej hodowli drobiu i hodowcom równocześnie możność do zaopatrzenia się w materjał zarodowy z pierwszorzędnych źródeł.

Zachęcamy zatem hodowców drobnego inwentarza z całej Rzeczypospolitej Polskiej do jak najliczniejszego uczestniczenia w powyższej Wystawie, gdyż przez liczny udział rodowców i obesłanie jej wybitnym materjałem hodowlanym, stanie się ona prawdziwem odzwierciedleniem krajowej hodowli drobnego inwentarza i zapewni korzyści dla racjonalnego zbytu produktów tej hodowli.

Za wyróżnione okazy będą wydawane nagrody wartościowe, pieniężne oraz dyplomy, medale złote, srebrne, bronzowe, listy pochwalne i t. p.

Komitet Wystawy rozesłał wszystkim znanym Komitetowi hodowców warunki i deklaracje Wystawy, którzyby więc z Hodowców dotychczas nie otrzymał zgłoszenia, proszony jest zwrócić się do Komitetu Wystawy Toruń, ul. Sienkiewicza 10, a niezwłocznie je otrzyma.

Komitet Wystawy.

12 PRZYKAZAŃ DLA PRAGNĄCYCH ŻYĆ DŁUGO.

Jeden ze znanych lekarzy amerykańskich ujmuje swą „receptę na długowieczność" w 12 następujących przykazań: 1) staraj się jaknajwięcej przebywać na zdrowem świeżem powietrzu, a przedewszystkiem na słońcu, 2) mięso jadaj tylko raz na dzień i to w umiarkowanej ilości. Na pożywienie twoje składać się powinno: mleko, jarzyna, jaja, przetwory mączne, masło, ser, owoce, 3) codziennie bierz kąpiel dla obmycia ciała, a raz na tydzień bardzo ciepłą kąpiel dla spowodowania dobrego obiegu krwi 4) raz na tydzień zażyj łagodny środek regulujący żołądek, 5) noś ubranie przewiewne, o ile możności bawełniane, unikaj bielizny wełnianej, noś zawsze półbuciki, 6) kładź się bardzo wcześnie spać i bardzo wcześnie wstawaj, 7) sypiaj, jeżeli ci lekarz na to pozwoli przy otwartem oknie, a w każdym razie w ciemnym cichym pokoju, przyczem sen nie powinien trwać krócej, jak 6 i pół godzin, i nie dłużej jak 8 i pół godzin, 8) raz na tydzień przez cały jeden dzień zupełnie odpoczywaj, o ile możności od soboty popołudnia do poniedziałku rano spędzaj czas na wsi lub w górach, 9) unikaj irytacji i wzburzenia, nie poddawaj się depresji i unikaj rozmów o nieprzyjemnych kwestjach, 10) zachowaj umiarkowanie w życiu zmysłowem, żeń się, a jeżeli owdowiejesz, żeń się albo wychodź za mąż poraz wtóry, 11) unikaj zbyt ogrzanych lokali, a w szczególności mieszkań ogrzanych parą lub posiadających złą wentylację, 12) zachowaj umiarkowanie w spożyciu narkotyków, a przedewszystkiem alkoholu.

Co słychać w świecie.

Madryt. (Pat.) Zamora podał się do dymisji w następstwie incydentu, do jakiego doszło na posiedzeniu kortezów, gdy dep. Botella zarzucił premjerowi, iż wywiera nacisk na Izbę, ażeby wypowiedziała się przeciwko niektórym częściom przedstawionego do dyskusji tekstu konstytucji.

Incydent ten wywołał rozłam wśród deputowanych, z których jedni zaprotestowali, inni poparli wystąpienie Botella. Odpowienia komisja, do której zwrócono się o opinję, zatwierdziła stanowisko Botelli.

W związku z tem na wieczornem posiedzeniu kortezów Zamora, po wygłoszeniu przemówienia uzasadniającego poprzednie jego wystąpienie, zgłosił dymisję. Następnie jednak na skutek interwencji przewodniczącego Izby dymisję swą wycofał. Podał się natomiast do dymisji przewodniczący komisji.

ODEZWA

Z wielką troską patrzą prawie wszystkie narody kuli ziemskiej na skutki, które zostały wywołane przez długotrwały kryzys gospodarczy. Wielkie i bogate mocarstwa jak Anglja, Północne Stany Zjednoczone Ameryki i inne zaznały skutki tegoż kryzysu, wykazując nie już setki tysięcy, ale miljony ludzi pozbawionych możliwości stałego zarobku. Co dopiero mówić o państwach ekonomicznie słabszych, do których niestety zaliczyć musimy i nasze Państwo Polskie. Nie sięga coprawda u nas liczba bezrobotnych w miljony. Nie mniej jednak i tu odczuwa się skutki kryzysu gospodarczego, odczuwamy je wszyscy ciężką niedolę robotnicy, a zwłaszcza wtedy, gdy nadejdzie pora zimowa. Dla nich stanowi kryzys gospodarczy jakoby wielką i niebywałą klęskę żywiołową temwięcej, że chodzi ona za nimi już od dwóch lat, a widoków niema, że tak rychło zostanie opanowana.

Wszędzie i u wszystkich utrwaliło się ta przekonanie, że w tak ciężkich warunkach nie podoła oficjalna opieka społeczna, że tu współdziałać musi cały naród bez wyjątku jakiegokolwiek. Współdziałać tu musi przy czynniku materjalnym przedewszystkiem czynnik moralny.

Rozwiązaniem tego zagadnienia zajął się Rząd, zajął się Episkopat Polski, a w ostatnich dniach odezwał się z Wysokiego Watykanu Głos Ojca Św. głosząc w obronie robotnika Krucjatę Miłosierdzia.

Założono już Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów, założono Pomorski Komitet Wojewódzki Komitet Pomocy bezrobotnym na czele którego stoi Prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Jan Donimirski z Łysomic. Założono Komitet Powiatowy na powiat wąbrzeski, na czele którego stoi doświadczony długoletni działacz społeczny Ks. dziekan Łowicki z Niedźwiedzia, założono też i w naszej parafji stosownie do udzielonych wskazówek Komitet Parafjalny.

W całej Polsce rozpoczyna się więc wielka ofenzywa ku zwalczaniu skutków bezrobocia. Zadanie to niełatwe, ale zaszczytne i godne podjęcia wielkiego wysiłku. Wiele od tego zależeć będzie jak się z tego zadania wywiązać będziemy musieli, nie tylko dla poszczególnych jednostek potrzebujących pomocy, ale i dla całego narodu polskiego. Pokażmy, że św. zasady, które nam głosi Chrystus Pan zakorzenione są głęboko w sercach naszych i że pragniemy przeistoczyć w czyn słowa cechujące chrześcijaństwo:

„Miłuj bliźniego Twego jako Siebie Samego".

Na koniec prosimy wszystkich mieszkańców tutejszej parafji o ułatwienie Komitetowi pracy, a przedewszystkiem pp. Przełożonym obszarów dworskich, sołtysom, jako i niżej podpisanym.

Bezrobotnych wzywamy o podjęcie każdej nadającej się pracy, bo nie naszą to będzie winą, jeśli ktoś z powodu lenistwa pozbawił się prawa do opieki społecznej bądź to z urzędu, bądź to z tytułu naszego komitetu.

Wąbrzeźno, dnia 8 10. 1931 r.

Komitet parafjalny pomocy bezrobotnym w Wąbrzeźnie.

Schwarz, burmistrz, przewodniczący.
Ks. prob. J. Zakryś, zast. przewodn.

Na jakie pytania odpowiemy podczas spisu ludności.

Już został definitywnie ustalony zakres informacyj, jakie każdy obywatel będzie musiał podać komisarzowi spisowemu w dniu 9 grudnia.

Odpowiednie zapytania są zawarte w podstawowym arkuszu spisowym — w „formularzu A".

Z pośród cech demograficznych dotyczą one płci, daty urodzenia, miejsca urodzenia, stanu cywilnego, wyznania religijnego i języka ojczystego.

Wymagane są szczegółowe informacje, dotyczące wykształcenia.

Skrupulatniej będzie zbadana kwestja zawodu. Notowaniu podlega nie tyl ko dokładna nazwa zawodu wykonywanego, lecz również rodzaj przedsiębiorstwa, w którem dana osoba jest zatrudniona. Obok zawodu głównego, rejestrowany będzie również zawód poboczny i stanowisko społeczne.

Nadto dla każdej osoby spisywanej podawane będzie pokrewieństwo, względnie inny stosunek, łączący ją z głową gospodarstwa domowego (rodziny).

W specjalnych rubrykach formularza czynione będą adnotacje dla osób czasowo obecnych w danem mieszkaniu, względnie czasowo nieobecnych. W ten sposób możliwem będzie wyodrębnienie ludności miejscowej od napływowej, co ma szczególne znaczenie w miastach.

Z pośród innych formularzy spisowych, arkusze dla nieruchomości i budynkowe będą wypełniane na podstawie informacyj uzyskanych od właścicieli względnie zarządców domów, pozostałe zaś mają przeważnie charakter zestawień ogólnych.

Wolna Trybuna

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Otrzymujemy nast. list do umieszczenia:

Szanowna Redakcjo!

Prasa wszystkich odcieni notuje zniżkę cen kosztów utrzymania we wszystkich prawie miastach nie wyłączając nawet stolicy, Poznania czy Torunia.

Wszędzie jest zniżka na artykuły spożywcze.

Tak np. dostał mi się do ręki zupełnie przypadkowo numer „Gazety Szamotulskiej", z Szamotuł, gdzie cech rzeźnicki ogłasza zniżkę cen za wyroby mięsne:

Wielkie obniżenie cen za wyroby mięsne

Niżej podpisani obowiązują się odtąd obniżyć ceny na mięso wieprzowe: jak karbonadę, karkówkę i brzuchowiec na 75 gr. za ½ kg., a wyroby: — kiełbasę czosnkową 75 gr. za ½ kg., wątrobiankę od 50 gr. do 1,— zł., salceson od 40 gr., do 80 groszy.

Nie wyobrażam sobie miny jednego z pp. rzeźników, gdyby u nas chciano takie same ceny płacić!

Jest jeszcze inny artykuł spożywczy — ryby.

Na rynku tutejszym płacono za okonki **40 gr. za funt,** inne większe ryby — 1,60 zł.

Ale zobaczymy w Toruniu!

Za funt **okonków płaci się najwyżej do 30 groszy!**

Czyżby ryby na rynku wąbrzeskim były takie drogie dlatego, że pochodzą z wonnych jezior wąbrzeskich, a ryby sprzedawane w Toruniu są tanie, że z Wisły?

Możeby komisja cennikowa zajęła się zbadaniem cen na powyższe artykuły?

Czytelniczka.

NIE WOLNO UCHYLAĆ SIĘ OD ZŁOŻENIA NAŁOŻONEJ OFIARY ŻADNEMU WŁAŚCICIELOWI OBSZARU DWORSKIEGO, ŻADNEMU URZĘDNIKOWI, ŻADNEMU KUPCOWI ANI PRZEMYSŁOWCOWI! KAŻDY ROBOTNIK PRACUJĄCY, SŁUŻBA FOLWARCZNA, SŁUŻBA DOMOWA PO MIASTACH NIECH PAMIĘTA O BEZROBOTNYCH I GŁODUJĄCYCH BRACIACH I SIOSTRACH.

WSZYSTKIM BEZ WYJĄTKU NALEŻY STANĄĆ OBRONNĄ RĘKĄ NA FRONCIE BEZROBOCIA!

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

WYSTĘP TEATRU OBJAZDOWEGO KULT.-OŚWIAT.

Dnia 6 bm. wystąpił Teatr Objazdowy kult.-oświat. z Warszawy na scenie tut. szkoły powszechnej z bogatym, odpowiednio dobranym programem. Frekwencja dzieci była duża, bo każde z nich chciało „zobaczyć" artystów z Warszawy. To też o godzinie 3-ciej po południu przetłoczyć się nie było można przez wąskie korytarze starej szkoły.

Gdy nagle podniosła się kurtyna, a na scenie ukazał siz uśmiechnięty confe rencier, pytając się dzieci o to i owo, zrywały się głosy, by czemprędzej jak najwięcej „artystów" wyszło na scenę. I jakby na życzenie: pojawił się schorzały emeryt, jego krnąbrna służąca Marysia, potem głupi Maciuś z panienką, a nareszcie pejsaty nauczyciel żydowski, który przeprowadził lekcję o Kolumbusie, odkrywcy Ameryki. Salwy śmiechu i rzęsiste oklaski mówiły, że podobało się wszystkim.

Dzieci opuszczały świetlicę rozentuzjazmowane, komentując po drodze poszczególne momenty przedstawienia, obiecując sobie, że wkrótce także zagrają na własnej scenie, ku uciesze swoich rodziców.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA.

Dnia 29 września b. r. odbyła się w szkole tutejszej konferencja nauczycielska pod przewodnictwem p. Gierszewskiego. Konferencja miała charakter organizacyjny. Zagaił konferencję kierownik szkoły p. **Gierszewski** i w krótkiem przemówieniu zachęcał zebranych do dalszej owocnej pracy nad urabianiem dusz naszej młodzieży, która w dobie obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego tembardziej potrzebuje opieki i światłego kierownictwa.

Po przemówieniu odczytał p. **Maceluch** obszerny protokół z poprzedniej konferencji. Następnie nastąpił podział referatów i lekcyj z grupy przedmiotów geograficzno - przyrodniczych, oraz ustalanie terminów przyszłych konferencyj rejonowych. Że tutejsze nauczycielstwo posiada naprawdę dużo zapału do pracy nietylko nad młodzieżą, lecz i nad samym sobą, świadczy fakt, że tutejszy rejon prenumeruje wspólnie dwanaście czasopism zawodowych z własnych składek. Jest to czyn godny naśladowania, za który należy się uznanie tutejszemu nauczycielstwu, a szczególnie p. Gierszewskiemu za wysunięcie inicjatywy w tym kierunku. Konferencję zakończono odśpiewaniem zwrotki „Boże coś Polskę".

— **Kowalewo.** (Zorganizowanie Towarzystwa Przyj. Zw. Strzeleckiego).— W piątek, dnia 9. bm. odbyło się u p. Zielkowej zebranie zwołane staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego, celem utworzenia Tow. Przyj. Zw. Strzel. Zebranie zagaił naczelnik sądu p. Lewicki, proponując na marszałka zebranie p. Pankowskiego, który urząd ten przyjął. Następnie odczytał p. Gierszewski statut Tow. Przyj. Poczem zabrał głos p. por. Kuliszewski, który krótko przedstawił historję powstania Strzelca, oraz cel tej organizacji, a potem wyjaśnił, jakie są obowiązki i cele Tow. Przyj. Strzelca, kończąc wezwaniem do zebranych do ścisłego współpracowania i otoczenia opieką tak moralną, jak i materjalną młodzieży zorganizowanej w Strzelcu. Przystąpiono następnie do wyboru zarządu, który przedstawia się następująco: przewodniczący p. Pankowski, zastępca p. Gierszewski, sekr. p. Maceluch, skarbnik p. Zawadzka, ławnicy pp. Szałach i Stankiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Szałucki Skrzyniecki i Ryniejski. Po skończeniu wyboru zarządu przedstawił p. por. Kuliszewski program pracy Tow. na przyszłe trzy miesiące. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa utworzenia świetlicy, aby młodzież mogła się wieczorami schodzić i spędzać czas na czytaniu i godziwych rozrywkach pod opieką członków z Tow. Przyj. Świetlicę należałoby zaopatrzeć w małą bibljoteczkę, składającą się z książek żołnierskich. Następnie należy zorganizować kółko amatorskie, któreby od czasu do czasu wystąpiło z przedstawieniami amatorskiemi. — Najważniejszą i najbardziej palącą sprawą jest zaopatrzenie młodzieży w mundurki strzeleckie. Na ten cel otworzono natychmiast listę składek wśród zebranych, co przyniosło sumę 54 zł. Jest nadzieja, że w ciągu przyszłych trzech miesięcy zbierze się potrzebną na ten cel sumę. Nowozałożone koło dołoży wszelkich starań, aby nad młodzieżą sobie powierzoną roztoczyć baczną opiekę moralną i w miarę możności dopomagać materjalnie. Należy przekonać tych wszystkich, którzy kierując się nienawiścią partyjną, obrzucają tę organizację wyzwiskami i zarzucają jej najrozmaitsze podłe czyny, że ta organizacja pod względem moralnym niejednokrotnie wyżej stoi od innych. Jest to tylko uprzedzenie partyjne niektórych zacietrzewionych tą błędną polityką głów, niezdolnych wobec tego do rozumnego krytycyzmu. Po ustaleniu terminu następnego zebrania, zakończono zebranie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 12 październ. 1931 r.

— **Wybitni goście.** W dniu wczorajszym przybyli do naszego miasta wybitni goście i to minister sprawiedliwości p. **Michałowski,** pułk. **Jagrym-Maleszewski,** główny komendant P. P., marszałek Senatu p. **Raczkiewicz** oraz wojewoda pomorski p. **Lamot.** Goście zabawią na terenie naszego powiatu przez dwa dni. W dniu wczorajszym udali się wyżej wymienieni do lasów państwowych do Konstancjewa na polowanie. Goście zamieszkali w Starostwie.

Charakter przyjazdu jest nieoficjalny. —

— **Inspekcja wojewódzka.** W ub. piątek przybył na inspekcję do tut. Starostwa naczelnik wydziału wojskowego urzędu wojewódzkiego p. major **Grzanka.** Inspekcja potrwała jeden dzień.

— **Kierownik** tut. oddziału Monopolu Spirytusowego przeniesiony został na własną prośbę do Radomia.

— **W związku z odezwą Komitetu Parafjalnego** opuszczono przez omyłkę podpisy p. **burmistrza Schwarza,** jako przewodniczącego i **ks. prob. Zakrysia,** jako zast. przew. Komitetu, co niniejszem uzupełniamy.

— **Sekcja teatralna T. C. L.** zaprasza wszystkich interesujących się teatrem i sztuką teatralną na stałe swoje zebrania środowe, odbywające się w świetlicy T. C. L. od godz. 19 do 20,30. Interesujący wieczór w najbliższą środę. Osoby nie grające znajdą również zainteresowanie.

— **Proces o zajścia w dniu 3-go Maja w Wąbrzeźnie.** Jak się dowiadujemy rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Toruniu w piątek, dnia 16. bm. proces o zajścia, które miały miejsce w dniu święta narodowego t. j. 3 maja.

Przed Sądem stanie 25 oskarżonych oraz powołano 21 świadków. O przebiegu rozprawy nie omieszkamy naszych Czytelników poinformować.

— **Rejestracja samochodów.** Komisja rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 17 i 31 października br.

— **Podwyższenie cen biletów peronowych.** Z dniem 1 października r. b. została podwyższona cena kolejowych biletów peronowych z 20 na 30 gr. — Podwyżka ta przyniesie kolejom zwiększenie dochodu z tego źródła o 600 tysięcy złotych rocznie. — Dotychczas wpływy z sprzedaży biletów peronowych dochodziły do sumy 1.200.000 zł. rocznie.

— **Komu zginął kozioł?** Niemczyk Wincenty, zamieszkały pod Wałyczykiem pow. Wąbrzeźno, przytrzymał kozła, maści szaro-białej z rogami. Właściciel może odebrać tamże.

— **Wybryk.** Mistrzowi szewskiemu p. Zalewskiemu zamazano czernidłem okna. Jest to prawdopodobnie sprawa nieuczciwej konkurencji.

— **Kradzież.** Magdziarzowi Andrzejowi skradziono kilka centr. kartofli. — Dochodzenia prowadzi policja.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przejechany został przez ucznia szoferskiego Melerowskiego z Wąbrzeźna — mistrz murarski p. Kamiński z ul. Matejki, który doznał połamania żeber. Dochodzenia prowadzi P. P.

Z powiatu.

— **Nielub.** (Sprzeczka przy pracy). Przy wybieraniu kartofli w Nielubiu powstała sprzeczka pomiędzy nadzorcą Lewandowskim i robotnikiem sezonowym Kwiatkowskim, do której przyłączyli się i inni robotnicy. Pomimo wyzwisk rzucanych pod adresem nadzorcy, do rękoczynów nie doszło.

— **Golub.** (Kwesta na bezrobotn.) W dniu 4. bm. zorganizowaną została w Golubiu zbiórka uliczna na pomoc bezrobotnym. W zbiórce tej wzięły udział jako kwestarki wzgl. kwestarze nast. osoby, które zebrały nast. kwoty: Pp. J. Szczepański 13,40 zł., Kozłowski/Jabłoński 13,20 zł., J. Sobczakówna/Błędowski 18,30 zł, Golusówna/Biegamowski 19,06 zł, Nozdrzykowski/Gardzielewski 18,09 zł, oraz Kamiński/Bystrzyński 14,10 zł., razem 96,16 zł.

Pp. Kwestarkom i Kwestarzom jakoteż pp. Ofiarodawcom wyrażam serdeczne „Bóg zapłać!"

(—) **T. Jordan,** burm. w z.

— **Zawada.** (Pożar). Onegdaj spłonęły zabudowania L. Bielickiego w Zawadzie, pow. Wąbrzeźno, przyczem dzierżawcy spaliło się zboże i żywy inwentarz. Straty powstałe wynoszą około 12.000 zł.

Z różnych stron

Brodnica. (Pożar przy dworcu). W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2,45 w szopie p. Andrzejewskiego położonej na terenie kolejowym powstał pożar. Przyczyny pożaru są nieznane. W szopie znajdowała się pasza dla bydła, i różne ruchomości p. Kujawy, które także się spaliły. Zaalarmowana straż pożarna nie zdołała ognia stłumić, poaieważ została zapóźno powiadomiona tak, że w chwili przybycia cała szopa stała już w płomieniach.

Brodnica. (Kradzież w pociągu). Dn. 1 bm. o godz. 19-tej na szlaku na stacji Klonowo wtargnęli złodzieje do pociągu osobowego zdążającego z Brodnicy do Warszawy w chwili, gdy pociąg opuszczał stację Klonowo i zabrali na szkodę Naczelnika Wydziału Zarządu Centr. w Ministerstwie Ref. Rol. p. Władysława Homana walizkę wraz z bielizną i różnemi rzeczami oraz tekę skórzaną z r.żnemi dokumentami. Sprawcy ulotnili się w niewiadomym kierunku. Policja urządziła za nimi pościg, lecz bezskuteczny, gdyż znaleźli oni ochronę w pobliskim lesie.

—**Szkodnicy Podatkowi.** W ostatnich czasach ustaliła brodnicka Straż Graniczna, że dużo kupców przyjezdnych uprawia handel hurtowny na świadectwa przemysłowe kategorji niższej, niż przewiduje dla tych przedsiębiorstw odnośna ustawa.

Wobec tego zabrano się energicznie do walki z nadużyciami w tym kierunku i w ostatnich dniach ujęto: Rotszylda, Kupfermanna, Wolfa i kilku t. p., którzy niezależnie od natychmiastowego przymusowego wykupu świadectw przemysłowych wyższej kategorji, co przyniosło Skarbowi kwotę 1290 zł, pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej przez Urząd Skarbowy Podatków i Opłat.

Możeby się temi sprawami zajęły także inne organy państwowe, a skończyłyby się złote czasy dla handelków w jadłodajniach koszernych, zaś budżet Państwa nie wykazywałby deficytu.

— **Szkodnicy Polskiego Monopolu Tytoniowego** — unieszkodliwieni.

Dowiadujemy się, że brodnicka Straż Graniczna wykryła w obecnym „sezonie" około 70 nielegalnych plantacji tytoniowych, na przeszło 650 metrach kwadratowych.

Wszystkim „plantatorom" wytoczono postępowanie karno-skarbowe przez Urząd Akcyz i Monopolów, przezco chęć posiadania taniego „paliwa" kosztować ich będzie sporo grosza.

Jak się bowiem dowiadujemy, plantatorzy otrzymali już mandaty karne na grzywny, które w wielu wypadkach przekraczają sumę tysiąca złotych.

Ciekawość naszej Straży Granicznej nie zna granic i jak widzimy, wszędzie ona zagląda i wszędzie wykrywa brudne sprawki.

— **Działdowo-Kisiny.** (Pożar stłumiono w zarodku). Dnia 4. bm. w południe, wybuchł pożar w domu mieszkalnym rolnika Adolfa Rerzanowskiego który dzięki prędkiemu przybyciu miejscowej straży pożarnej i energicznej akcji ratowniczej został w krótkiej chwili stłumiony. Szkoda wyrządzona przez pożar, oblicza poszkodowany na około 500,— złotych. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina, w szczególności wbudowana belka w kominie, która się zapaliła przenosząc ogień na strych domu. Dzielnym i energicznym strażakom naszym, którzy z wielkim poświęceniem tłumili pożar, należy się pełne uznanie.

— **Działdowo-Kisiny.** Onegdaj rolnik Otton Krawolicki z Kisin wracał furmanką z swego pola do domu na szosie pod Kisinami nadjechał nagle motocykl, który zamierzał wyminąć furmankę Krawolickiego. W chwili wymijania podleciało źrebię K. pod motocykl wskutek czego jeźdcy blacharz Nikodem Zawacki i polier Bronisław Bartkowski runęli na ziemię. Zawacki odniósł bordzo ciężkie obrażenia na głowie tracąc przytomność. Bartkowski zaś mniejsze. Zawackiemu udzielił pierwszej pomocy dr. Rachocki z Mławy, poczem odstawiono go do szpitala powiatowego, gdzie dopiero po dwóch dniach odzyskał przytomność. Winę w wypadku ponosi K. który na drodze publicznej pozwolił biegać źrebięciu bez opieki.

— **Jastrzębie.** (Dwa pożary). W nocy z 6 na 7 bm. spłonął stóg słomy na szkodę rolnika Mieczysława Buńki. Stóg stał za stodołą w odległości pięć metrów. Poszkodowany zauważył pożar dopiero nad ranem, gdy stóg już dogorywał. Następnej nocy powstał pożar w stodole. która poprzedniej nocy w dziwny sposób ocalała. Pastwą płomieni padła stodoła, obora, wozownia i kurnik oraz zbiory tegoroczne, maszyny rolnicze i narzędzia a z żywego inwentarza drób w ilości 20 sztuk. Spalone mienie było ubezpieczone na bardzo wysoką sumę. To dwukrotne tajemnicze powstanie pożaru daje dużo do myślenia to też policja nasza wdrożyła energiczne dochodzenia w celu ujawnienia podpalacza.

—**Kamień.** (Włamanie). Dnia 10. b. m. o godz. 2-giej w nocy, nieznani sprawcy włamali się do składu kolonialnego Dumera Artura skąd zabrali większą ilość proszku do prania, mydła, gryzu, kawy i papierosów. Właściciel oblicza straty na 400 zł. Policja jest już na tropie sprawców.

— **Lidzbark.** (Obojętność dla wielkiej sprawy. Staraniem L. O. P. P. urządzono w powiecie brodnickiem wykłady i przedstawienia kinematograficzne. Na dzień 8 października br. miał się takowy odbyć w Lidzbarku. Przed południem przyjechała czołówka z p. kapitanem Rabinowiczem na dziedziniec szkoły powszechnej i chociaż stała tam do popołudnia żaden z obywateli lidzbarskich prócz dziecie szkolnych ni zwiedził tejże. Widocznie publiczność lidzbarska nie bardzo docenia grożące go niebezpieczeństwa ze strony samolotów bojowych zwłaszcza tu na pograniczu.

(Jeszcze jedno towarzystwo). W październiku bm. zawiązało się jeszcze jedno towarzystwo w Lidzbarku [illegible] wicie, **„Miejscowe Koło Dra[illegible]tyczne".** Koło to urządza w dniu 25. bm. przedstawienie połączone z zabawą taneczną. Czysty zysk przeznaczony jest na kuchnię dla bezrobotnych.

— **Mroczno.** (Były poborca podatkowy skazany za sprzeniewierzenie). Dn. 18. bm. przed W. T. N. w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciw Janowi Bieniaszewskiemu, byłemu poborcy podatkowemu naszej gminy i sołtysowi Jana Mówińskiemu o sprzeniewierzenie kwoty 866,— zł. i fałszowanie ksiąg podatkowych. Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził Bieniaszewskiego na

6 miesięcy więzienia — Mówińskiego zaś uwolnił, gdyż rozprawa nie wykazała, by Mówiński współdziałał z B. Bieniaszewski został zasądzony, lecz czy będzie można ściągnąć z jego majątku bezprawnie przywłaszczoną kwotę jest pytaniem.

Kącik radjowy.

PONIEDZIAŁEK, 12. 10.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14, 45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Zagadnienie granic i ich znaczenie dla narodu i Państwa". 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16.40 Płyty gramofonowe. 17,10 „Renesans Narcyzy Żmichowskiej". 17,35 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19,15 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 19,30 Płyty gramofonowe. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20,115 „Loterja" St. Moniuszki ze studja w wyk. artystów b. Opery Warszawskiej. 21,55 Feljeton: „Montparnasse kabotynów". 22,15 Płyty gramofonowe. 23,00 Muzyka lekka taneczna.

WTOREK, 13. 10.

12.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.15: Chwilka lotnicza. 15.45: Radjo dla kobiet. 15.50: Program dla dzieci młodszych. 16.20: Ślizgowce. 16.40: Płyty gramofonowe. 17.10: Współczesne prądy filozoficzne w Niemczech. 17.35: Popularny koncert symfoniczny. 19.15: Giełda rolnicza. 19,35: Płyty gramofonowe. 19.45: Prasowy dziennik Radjowy. 20.00: Wczorak Warszawy. 20,15: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. 21.30: Utwory na 2 fortepiany. 22.15: Recital śpiewaczy Jadwigi Hennert. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

ŚRODA, 14. 10.

12.15: Muzyka z płyt. 14.45: Muzyka z płyt. 15.25: Skrzynka pocztowa. 15.50: Muzyka z płyt. 16.00: Lekcja języka francuskiego (Linguaphone). 16.20: Ważenie gwiazd. 16.40: Muzyka z płyt. 17.10: Odczyt. 17.35: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 19,15: Skrzynka Pocztowa Rolnicza. 19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry argentyńskiej. 20.40: Pociąg przyszłości. 20.55: Wieczór narodowościowy Irlandzki: 1) Słowo wstępne o Irlandji i 2) koncert muzyki irlandzkiej — wykonawcy: ork. P. R. 21.55: Słuchowisko pt. „Wachlarz lady Windermere". 22.40: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Różne wiadomości.

PANNA — OJCEM.

Okazuje się, że niema niemożliwości na świecie. Ostatnio, naprzykład, w Wiedniu sądownie przyznano ojcostwo pannie. A było to tak: Do jednego z sądów wiedeńskich zgłosiła się Mimi Schulz, 23-letnia modystka, i wniosła oskarżenie przeciwko ojcu jej nieślubnego dziecka z żądaniem płacenia jej alimentów. Podczas przesłuchania u sędziego nie umiała jednak nic więcej powiedzieć o swym uwodzicielu, jak to, że jest adwokatem.

Informacja ta była niewystarczającą, gdyż adwokatów w Wiedniu jest 2.500. Po długiem dopiero zastanowieniu się przypomniała sobie panna Schulz, że pan ten raz przy niej telefonował i podał nazwisko Toni Schuster. Ponieważ taki adwokat znalazł się w spisie adwokackim, sędzia wyznaczył rozprawę. Pozwany nie zgłosił się, wydano wyrok zaoczny i potentce przyznano alimenta.

Po kilku tygodniach p. Schulz znowu zgłosiła się do sędziego, prosząc o sądową egzekucję, gdyż sama nie może wyegzekwować pieniędzy. Teraz jednak wszystkich zaskoczyła nielada niespodzianka. Egzekutorowi sądowemu otworzyła drzwi pod danym adresem panna dr. Toni Schuster. Stwierdzono, że ona jest jedynym adwokatem Schusterem w Wiedniu. Ale wyrok był prawomocny i mimo tłumaczenia, że jest to napewno jakaś pomyłka, panna Schuster musi płacić alimenta aż do znalezienia właściwego oskarżonego.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.?

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.